Cena numeru 6 fen.

№ 137 SOSNOWIEC. — wtorek 19 czerwca 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie- 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra“, Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

Z Rady Stanu.

Marszałek koronny, członek Tymczasowej Rady Stanu, p. Niemojowski, zaczął korzystać z urlopu kilkutygodniowego z powodu złego stanu zdrowia. Przez ten czas obowiązki Marszałka Koronnego będzie pełnił wicemarszałek, członek Tymcz. Rady Stanu, p. Józef Mikułowski-Pomorski, który na dnie przyjęć wyznaczył wtorki, czwartki i soboty w godzinach 11—12 w południe.

Stanowisko Dyrektora Departamentu Skarbu objął zastępczo po ustąpieniu zeń członka Tym. Rady Stanu. p. St. Dziewulskiego, członek T. R. St., p. Kazimierz Natanson.

Głosy niemieckie o Polsce.

Z szeregu głosów prasy, wychodzącej w państwie niemieckiem, podajemy dzisiaj niektóre ustępy artykułów, które pojawiły się w „Weser-Zeitung“ i w „Magdeburgische Zeitung“. Oto wolnomyślna „Weser Zeitung“ pisze:

„Gdyby się miało sprawdzić, jak na to wszystko niestety wskazuje, że dalszy rozwój młodej polskiej samodzielności złożony zostanie w ręce austrjackie, musielibyśmy nad tem z wielu powodów mocno ubolewać. Krok z dnia 5 listopada 1916 r. nie był z pewnością uplanowany. A właśnie dla Austro-Węgier, których przewodnia —nie chcemy powiedzieć jedyna—myśl państwowa leży nad Dunajem i wskazuje na dalszy rozwój wzdłuż jego biegu, uważamy za nader zgubne obciążenie tak trudnem zadaniem, któreby równało się odwróceniu jej zupełnemu prawie od głównych celów monarchji. O tem wiedział Tisza. Nieodzownych zabezpieczeń, których wymagają nasze granice wschodnie, nie mógłby w żadnej mierze dokonać na stałe austro-węgiersko-polski trializm“.

„Magdeburgische-Zeitung“ wyraża się w sposób następujący:

„Tymczasem powiedzieć można, że rozwój stosunków w Polsce robi wrażenie niemiłe. Nietyle pod względem rzeczowym, bo zrozumiałą jest niecierpliwość polaków, by wyjść z niejasnego położenia państwowego do czegoś konkretnego, jak raczej ze względu na ton i formę, wobec tego na miejscu byłoby przypomnienie:

1) że Polska dla swego uwolnienia z jarzma rosyjskiego z własnej siły nic prawie nie zrobiła, a od dnia 5 listopada nie znalazła jeszcze drogi, by udowodnić dojrzałość do samodzielnego państwa, w czem państwa centralne nie zawiniły;

3) że państwa centralne są wprawdzie gotowe dopomódz polakom do odbudowania państwa, ale przedewszystkiem uwzględnić muszą własne polityczne i wojskowe interesy, bo dopóki wojna trwa; interesy polskie muszą iść na plan drugi.

Wyjazd przymusowy.

Obrazek nasz przedstawia rodzinę króla greckiego Konstantego, zmuszonego przez koalicję do opuszczenia Grecji.

(Małżonka, żona Konstantego, królowa Zofja, siostra cesarza Wilhelma II; nowy król grecki ks. Aleksander (*) drugi syn króla Konstantego; księżniczka Irena, druga córka pary królewskiej; król Konstanty; dotychczasowy następca tronu, książe Sparty, Jerzy).

„Times“ zwraca uwagę na okoliczność, iż Zaimis w liście swoim do nadkomisarza Jonnarta nie użył wyrażenia, że król abdykuje, a tylko, że król zdecydował opuścić kraj razem z następcą tronu oraz, że następcą swoim mianował księcia Aleksandra. Ściśle biorąc nie mamy do czynienia wobec tego z faktem abdykacji, jako też nic dotychczas nie wiadomo, aby następca tronu książe Jerzy aprobował decyzję swego ojca. Dziennik wyraża dalej nadzieję, że Venizelos zostanie powołany, aby stanąć u boku króla i służyć mu radą. Pozatym niezbędne są gwarancje, iż nowy król będzie rządził zupełnie niezależnie od jakichkolwiek klik,



„Manchester Guardian“ w artykule wstępnym wypowiada przypuszczenie, że nowy król grecki Aleksander tylko o tyle utrzyma się na tronie o ile ludność grecka będzie sobie życzyła. Lud grecki sam musi zdecydować o swej przyszłości, a o ile chce zaprowadzić u siebie republikę, to musi mu być dana możność przeprowadzenia tego.

Dodać wreszcie należy, iż Anglja i Francja dokonały przewrotu w Grecji bez porozumienia się z Rosją, jak widać z telegramów agencji WAT.

Rząd Venizelosa.

SALONIKI. Biuro Reutera donosi, iż uzasadnione jest przypuszczenie, że rząd Venizelosa przeniesie się w czasie najbliższym do Aten oraz że Izba grecka, wybrana w dniu 30-ym kwietnia, a następnie przez króla Konstantego rozwiązana, będzie zwołaną. Wolno też przypuszczać, że abdykacja króla Konstantego spowoduje ponowne złączenie się obu części Grecji oraz że będzie punktem zwrotnym w wydarzeniach na froncie bałkańskim.

MADRYT. Grupa posłów, należących do różnych partji, ogłosiła manifest, w którym dowodzi, że konstytucja została naruszona przez to, iż uniemożliwiono parlamentowi zajmować się pewnymi sprawami, które posiadają wielką doniosłość dla kraju. Manifest zapowiada zwołanie wszystkich członków parlamentu dla naradzenia się nad środkami ku obronie praw parlamentu.

LUGANO. Do „Corriere della Sera“ donoszą z Londynu, że sytuacja w Hiszpanji staje się krytyczną. Do tegoż dziennika włoskiego nadchodzą i z Paryża wiadomości jednobrzmiące. Podobno już od 24 godzin brak wogóle pewnych wiadomości z Hiszpanji.

Kronika.

Z Sosnowca.

Z zebrania Stow. Właścicieli nieruchomości. W niedzielę dnia 17 b. m. o godzinie 3 po południu w sali Stow. Robotników Chrześcjańskich przy ulicy Kościelnej odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia. Porządek dzienny był następujący: Zagajenie posiedzenia, odczytanie protokułu ostatniego zebrania z d. 18 lutego r. b., sprawozdanie z działalności Zarządu, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu na 1917 r., wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, wnioski Zarządu i Komisji Rewizyjnej i wolne wnioski członków.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Stowarzyszenia p. Stefana Mrokowskiego, na przewodniczącego wybrano p. Dr. Kołudzkiego, na asesorów pp. Izydora Fürstenberga i Karola Zdebicha. Sekretarzował p. C. Przytulski.

Rezultat wyborów następujący:

Do Zarządu wybrani zostal,:, 1) Stefan Mrokowski 104 gł: 2) St. Kraupe 100 gł., 3) K. Zdebich 100 gł-, 4) Ant. Woźniak 98 gł., 5) Inż. Telakowski 82 gł., 6) Gąsiewski 68 gł., 7) Jan Kanty Lipski 65 gł., 8) Rotsztein 64 gł., 9) Bogumił Meyer 63 gł., 10) Z. Mamlok 58 gł., 10) A. Rowiński 50 gł., 12) S. Pachter 39 gł.

Do Komisji Rewizyjnej pp. Habelman 73 gł., Drzewiecki 70 gł. i Wieczorek 65 gł.

Dla braku miejsca obszerne sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Stowarzyszenie wzajemnej Pomocy b. Pracowników kolejowych. Przez władze okupacyjne zatwierdzony został statut Stowarzyszenia wzajemnej pomocy b. pracowników kolejowych na dr. żelaznych w powiecie będzińskim, mającego na celu niesienie pomocy materjalnej i moralnej byłym pracownikom kolejowym i ich rodzinom.

Cele swe Stowarzyszenie zamierza osiągnąć za pomocą:

a) rejestracji i wydawania bezpłatnych informacji o pracownikach kolejowych i ich rodzinach;

b) wyszukiwania pracy dla członków i rodzin ewakuowanych kolejarzy;

c) udzielanie jednorazowych wsparć i pożyczek;

d) udzielania, w razie wyjątkowej niezamożności, zapomóg pogrzebowych;

e) udzielania pomocy lekarskiej i wydawania lekarstw;

f) opieki nad wychowaniem dzieci i przez zaopatrywanie ich w ubranie i obuwie;

g) otwieranie kooperatyw, kuchni, ochron, wykładów zawodowych i t. p.

Członkami Stowarzyszenia mogą być wszyscy b. pracownicy kolejowi, emeryci, oraz członkowie ich rodzin, bez różnicy płci, zamieszkali w powiecie będzińskim.

Zebranie organizacyjne Stowarzyszenia odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 24 czerwca r. b., o g. 3 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia robotników chrześcjańskich przy ul. Kościelnej.

Z wyborów do R. M. O. W piątek ubiegły odbyło się w lokalu R. M. O. przy ulicy Małachowskiego № 11, zebranie delegatów niektórych instytucji kulturalnych, na których dokonano wyborów Zarządu do R.M.O. Tak społeczeństwo, jak i miejscowa prasa zupełnie nie były powiadomieni o tym zebraniu, gdyż znana ze swej tajemni-

czości R. M. O. nie raczyła nawet o tem zebraniu powiadomić szerszy ogół, przez odpowiednie ogłoszenia w pismach miejscowych.

Po długich i wyczerpujących dyskusjach, przystąpiono do wyborów Zarządu.

Po obliczeniu głosów do Zarządu wybrani zostali p. p.:

1) Ks. proboszcz Plenkiewicz 52 gł., 2) Br. Pawłowski inżynier 50 gł., 3) Dr. Zahorski 49 gł., 4) Olszowski 48 gł., 5) Nowak 40 gł., 6) Leon Rudowski 39 gł., 7) Kluczewicz 33 gł., 8) Zofja Berbecka 32 gł., 9) Gembicki, nauczyciel 31 głos., 10) Wałkowski 31 gł., 11) Kuczyński 30 gł., 12) Wiatrowski 29 gł., 13) inżynier M. Pojawski 28 gł., 14) Kucytowski 28 gł., 15) St. Płodowski 28 gł., 16) Czesław Goebel 26 gł., 17) Michel 25 gł., 18) Strzelecki K. 22 gł., 19) Drzewiecki 21 gł., 20) Ks. Raczyński 21 gł.

Następnie większość głosów otrzymali: Dr. Br. Zieleniewski 20 głosów, p.p.: Dmochowski 20, Mizerkiewicz 19 i Wieczorek 18 głosów:

Do komisji Rewizyjnej weszli pp.: A. Makowski, M. Straszewicz i Maruszewski.

Przytem zaznaczyć wypada, że wiele głosujących, podając swe głosy na pana Jana Strzeleckiego, nie wiedząc jego imienia pisali wprost „Strzelecki“ i przy obliczaniu wszystkie te głosy zaliczone zostały na korzyść pana K. Strzeleckiego. Należałoby tę rzecz sprawdzić i podać do wiadomości ogółu, aby nie było niepożądanych podejrzeń.

Z komisji zasiewów. Ponieważ w ciągu trzech dni pomimo zawiadomień w pismach zgłosiło się bardzo mało osób z tych, które albo całkiem nie otzymały kartofli lub też nie otrzymały drugiej porcji, pozostały wagon sprzedany zostanie jutro we wtorek dnia 19 b. m. w godzinach 9—12 przed południem w lokalu R. M. O. tym, którym przysługuje prawo do dalszego odbioru to znaczy poraz trzeci. Dawka wynosić będzie najwyżej 3 pudy na osobę zapisaną. Ponieważ kartofle zostały nabyte z wolnej ręki — cena sprzedaży wynosić będzie marek 10 za pud.

Kartofle w dalszym ciągu nie mogą być d o s t a r c z a n e, nabycie zaś z wolnej ręki jest bardzo utrudnione i kosztowne, Komisja Zasiewów po sprzedaniu pozostałych kartofli, zamknie swą dzlałalność, a o przebiegu i wyniku prac swych ogłosi w pismach szczegółowe sprawozdanie.

W przystępie desperacji. W niedzielę dn. 17 b. m w godzinach rannych uczeń klasy 6-ej szkoły Staszyca, w przystępie desperacji, że nie został promowany do klasy siódmej, rzucił się w nurty rzeki Czarnej Przemszy, pragnąc pozbawić się życia. Desperat, rzucając się w wodę, uderzył głową o kamień, czy też pień, a straciwszy przytomność, zaczął tonąć. Na szczęście zauważyli to przechodnie i nieszczęśliwego chłopca wyciągnięto z rzeki. Przywołany lekarz natychmiast zastosował środki trzeźwiące i wkrótce udało mu się przyprowadzić topielca do przytomności.

Wskutek silnego uderzenia w głowę chłopiec uległ częściowemu wstrząsnięciu mózgu i odwieziony do domu rodzicielskiego, popadł w gorączkę. Podług opinji lekarskiej przynajmniej na razie nie grozi mu poważniejsze niebezpieczeństwo.

Z ubiegłej niedzieli. Od samego rana zapanował na ulicach miasta ruch wzmożony. Wobec pięknej pogody, liczni wycieczkowicze, korzystając ze święta, pragnęli choć parę godzin odetchnąć świeżym powietrzem poza miastem, to też wiele osób udało się na wycieczki do sąsiednich wsi i lasów. — Na targach i w sklepach również było gwarno, gdyż robotnicy, pracujący w sąsiednich fabrykach i kopalniach zagranicznych przybyli w odwiedziny do swych rodzin i czynili liczne zakupy. Popołudniu zaś odbyła się pierwsza w tym roku zabawa w ogrodzie „Zacisze“, która ściągnęła liczne tłumy publiczności, gdyż była wielce urozmaicona. Również park sielecki, cukiernie i kinematografy cieszyły się wielkim powodzeniem.

Kwiatek na legjonistów. Od wczesnego rana zastęp uroczych kwestarek sprzedawał „koniczynę“ na korzyść rodzin legjonistów polskich.

Sprzedaż szła raźno, znajdując chętnych nabywców. Pomimo, że w tych samych godzinach sprzedawano również „bratek“ na korzyść wstydzącej się żebrać ludności żydowskiej, jednakże osiągnięto cel, gdyż już o g. 6 popołudniu sprzedano cały zapas „koniczyny“.

Z Będzina

Podatek stemplowy. Rozklejono w formie ogłoszeń rozporządzenie C. N. Szefa Powiatu przypominające o dodatkowym opodatkowaniu umów najmu i dzierżawy zawarte od d. 1-go Grudnia 1915 r.. Mają one być przedstawione w czasie od 15 czerwca do 15 lipca r. b. wydziałowi celnemu w powiecie. Umowy dobrowolnie dodatkowo opodatkowane w myśl powyższego ogłoszenia w oznaczonym powyżej terminie będą zwolnione od kar. Kto się nie zastosuje do powyższego zarządzenia będzie karany na mocy rozporządzenia o podatku stemplowym.

Ze szkół. W bieżącym tygodniu kończą się lekcje we wszystkich szkołach, jak średnich, tak i ludowych. Nauczyciele i dziatwa odetchną po całorocznej ciężkiej, bo wskutek wojny i złego odżywiania się, pracy nawet nad siły. Kto ma gdzie i za co—pojedzie, kto niema—musi pchać taczkę swego życia jak ją pchał...

Wakacje trwać będą do 1-go września. Nowy rok szkolny zacznie się przy warunkach znacznie gorszych, szczególnie dla nauczycieli, bowiem o stworzeniu nowych szkół jakoś nic nie słychać, a dziatwy przybywa do szkół stale.

Według statystyki dorywczej w Będzinie potrzeba jest szkół dla tysiąca przeszło dzieci zaliczając i te w chederach, gdyż szkół tych szkołami nazwać nie można, tembardziej, że są szkołami prywatnymi i bez żadnej kontroli. Czy miasto zdobędzie się na założenie szkół od roku szkolnego—jest bardzo wątpliwe, gdyż jak wiadomo, ani funduszów odpowiednich niema, ani pomieszczenia. Prawdopodobnie będzie tak jak było: część będzie się uczyć do południa, część popołudniu—a część wcale,

Co się tyczy gimnazjum żydowskiego, o którym przed paru dniami pisaliśmy, to ze sfer miarodajnych komunikują nam, że o otwarciu tego gimnazjum obecnie niema mowy: ani warunki są po temu, ani fundusze nie wystarczające. Suma zebrana zaledwie na kiepskie urządzenie szkoły wystarczyć by mogła, a według istniejących przepisów każda nowopowstająca szkoła musi posiadać kapitał zabezpieczający roczne wynagrodzenie dla personelu nauczycielskiego.

Rada miejska łącznie z magistratem postanawia utworzyć Komisję szkolną, która zajmie się całokształtem szkolnictwa w Będzinie i ma zamiar do przyszłego roku wiele spraw szkolnych naprzód posunąć. Sprawa otworzenia seminarjum nauczycielskiego ma również być rozpatrywaną, co byłoby bardzo pożądane ze względu na brak sił nauczycielskich.

DEPESZE.

Solidarność polaków w sprawie Polski niepodległej.

WIEDEŃ. Na posiedzeniu Rady państwa podczas pierwszego czytania prowizorjum budżetowego, poseł Stapiński (ludowiec) powiedział:

„Wszelkie nadzieje na waśnie wśród polaków rozbijają się o solidarność wszystkich partji polskich co do idei Polski niepodległej. Polacy chcieli iść razem z Austrją, ale rząd wszystko uczynił, aby polakom te ich uczucia obrzydzić“.

Poseł Krek (słoweniec) przemawiał za spełnieniem żądań słowian południowych. Włoch Gentili dał wyraz tęsknoty za pokojem. Rusin Wasilko oświadczył, że rusini bukowińscy odpychają od siebie wszelką myśl zmiany granic, polegającej na odłączeniu ich kraju od państwa austrjackiego.

Prowizorjum budżetowe przekazano komisji, której dla obrad wyznaczono termin do następnego posiedzenia parlamentu, zapowiedzianego na 22 czerwca.

Krytyczne położenie Hiszpanji.

BERLIN. „Daily Telegramh“ zamieszcza wiadomość z Madrytu, według której w najbliższej przyszłości zajść mają zasadnicze zmiany w hiszpańskiej polityce zagranicznej. Na dworze madryckim prądy na rzecz przyjęcia udziału w wojnie po stronie koalicji stają się z dniem każdym silniejsze. Biuro Wolfa, podając wiadomość powyższą, zaopatruje ją w uwagę następującą: Prawdopodobnie i w danym wypadku „pragnienie jest ojcem myśli“. W każdym razie, sposób, w jaki rozwiązany został ostatni kryzys ministerjalny w Hiszpanji, zdaje się mówić coś wręcz przeciwnego.

Nowe rzeczypospolite.

ROTTERDAM. Donoszą z Petersburga, że irkucki okręg wojenny proklamował swą niepodległość.

AMSTERDAM. Biuro Reutera donosi z Petersburga, że miasto Kjrsanow, gub. Tambowskiej, ogłosiło się niepodległą rzeczpospolitą. Podczas walk pomiędzy obywatelami miasta a przedstawicielami Rządu Tymczasowego, 8 osób zabito i wiele raniono.

Bunt w armji i dezercja.

PETERSBURG. Rozruchy w Kronsztadzie nie zakończyły się jeszcze. Według ostatniej wiadomości, uchwały komisji specjalnej, która w zeszły wtorek udała się do Kronsztatu, będą wykonane bezzwłocznie. Zwalczanie dezercji trwa w dalszym ciągu. W ciągu jednej nocy zaaresztowano w Astrachaniu 1300 dezerterów, w Żytomierzu — 10.300, oraz kilka tysięcy w Ekaterynosławiu.

SZTOKHOLM. Ruch rewolucyjny kronsztacki rozszerzył się obecnie już i na Petersburg. Pewien pułk karabinów maszynowych defilował w zeszły poniedziałek ulicami Petersburga ze sztandarami, na których widniał napis, że pułk wita z radością Kronsztad i kronsztacką Radę robotników i żołnierzy. Pułk uwolnił następnie z więzienia jednego ze swych oficerów, który za agitację maksymalistyczną więziony był z rozkazu Rządu Tymczasowego.

Anarchja w Odesie.

BUDAPESZT. Konsul angielski w Odesie wzywa poddanych angielskich do opuszczenia miasta oraz gubernji wskutek grożącej anarchji.

Delegacja robotników i żołnierzy jedzie do Sztokholmu.

BERLIN. Według „Vorwärtsa“ wydział wykonawczy Rady delegatów robotników i żołnierzy w Petersburgu wysłał depeszę do Brantinga oraz do Huysmansa, przewodniczącego komitetu skandynawsko-holendershiego treści następującej: „Nasza delegacja niebawem przybędzie do Sztokholmu“.

Tabela wygranych

w 2-em ciągnieniu 5-ej klasy loterji klasowej R. G. O.

Główne wygrane:

Rb. 30000 na № 29970

Rb. 2000 na №№ 4932 12814 19692 20364

Rb: 1000 na №№ 11941 23639 26960 27490

Rb. 400 na №№ 2479 3476 5435 6229 7307 8238 12264 13136 16823 21606 23111 23342 23601 26262 26605 27119

Rb. 200 na №№ 1151 4074 5232 11368 11924 15090 16090 17277 19957 21874 25323 25916 26799 29663

Rb. 100 na №№ 267 621 1163 3435 3822 4427 4557 5477 6391 8811 9038 9194 9251 11424 12024 12086 13894 14765 14924 17196 17605 20156 22711 23742 25717 26174 26477 27602 28450 28937.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.

Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.